

UCHWAŁA

Dnia 4 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Dobrowolski

SSN Marek Siwek

Protokolant starszy inspektor sądowy Mariusz Pogorzelski

w sprawie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2024 r.

wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej-Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K.

o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. za to, że w dniu 27 maja 1983 r. w K. jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu [...] Okręgu Wojskowego, działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. i A. C., dopuścił się zbrodni komunistycznej stanowiącej także zbrodnię przeciwko ludzkości popełnioną z motywów politycznych, a polegającą na stosowaniu represji i naruszaniu praw człowieka w ten sposób, że przekraczając swoje uprawnienia bezprawnie pozbawił wolności K. B. na okres powyżej 14 dni w okresie od dnia 27 maja 1983 r. do dnia 31 sierpnia 1982 r. poprzez wydanie postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o uchylenie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania pod zarzutem, iż K. B. w okresie od marca do września 1982 r. nie odstąpił od działalności związkowej poprzez rozpowszechnianie ulotek, przekazywanie materiałów poligraficznych i usiłowanie przewrócenia przy użyciu stalowej liny napisu „PZPR”, czym miał dopuścić się przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym oraz, że w sierpniu 1982 r. posiadał materiał wybuchowy, czym miał dopuścić się przestępstwa z art. 143 k.k. z 1969 r. w sytuacji, gdy K. B. nie wypełnił znamion

przypisanego mu przestępstwa z uwagi na fakt, iż zarzucane mu działanie stanowiło jedynie rozpowszechnianie ulotek wzywających do uchylenia stanu wojennego, co nie nosiło znamion kontynuowania działalności związkowej, a nadto działanie to nie stanowiło czynu społecznie niebezpiecznego, ponadto stan zdrowia jego żony i warunki w jakich znajdowały się jego dzieci pociągały za sobą wyjątkowo ciężkie warunki dla rodziny aresztowanego, co stanowiło opisaną w art. 218 k.p.k. z 1969 r. przesłankę do uchylenia tymczasowego aresztowania, przez co działał na szkodę interesu jednostki i interesu publicznego, które to działanie stanowiło poważne prześladowanie K. B. z powodu jego przynależności do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności obywatelskich, tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. przy zast. art. 4 k.k. z 1997 r. oraz art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz.102) na podstawie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334) a *contrario* w zw. z art. 10 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622)

uchwalił:

I. odmówić zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. za czyn wskazany we wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej-Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. z dnia 10 czerwca 2024 r. sygn. akt [...];

II. kosztami postępowania delibacyjnego obciążyć Skarb Państwa.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej-Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w K. wnioskiem z dnia 10 czerwca 2024 r.,

sygn. akt [...], zwrócił się do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. za czyn polegający na tym, że w dniu 27 maja 1983 r. w K. jako funkcjonariusz publiczny państwa komunistycznego, pełniąc funkcję sędziego Sądu [...] Okręgu Wojskowego, działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. i A. C., dopuścił się zbrodni komunistycznej stanowiącej także zbrodnię przeciwko ludzkości popełnioną z motywów politycznych, a polegającą na stosowaniu represji i naruszaniu praw człowieka w ten sposób, że przekraczając swoje uprawnienia bezprawnie pozbawił wolności K. B. na okres powyżej 14 dni w okresie od dnia 27 maja 1983 r. do dnia 31 sierpnia 1982 r. poprzez wydanie postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o uchylenie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania pod zarzutem, iż K. B. w okresie od marca do września 1982 r. nie odstąpił od działalności związkowej poprzez rozpowszechnianie ulotek, przekazywanie materiałów poligraficznych i usiłowanie przewrócenia przy użyciu stalowej liny napisu „PZPR”, czym miał dopuścić się przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym oraz, że w sierpniu 1982 r. posiadał materiał wybuchowy, czym miał dopuścić się przestępstwa z art. 143 k.k. z 1969 r. w sytuacji, gdy K. B. nie wypełnił znamion przypisanego mu przestępstwa z uwagi na fakt, iż zarzucane mu działanie stanowiło jedynie rozpowszechnianie ulotek wzywających do uchylenia stanu wojennego, co nie nosiło znamion kontynuowania działalności związkowej, a nadto działanie to nie stanowiło czynu społecznie niebezpiecznego, ponadto stan zdrowia jego żony i warunki, w jakich znajdowały się jego dzieci, pociągały za sobą wyjątkowo ciężkie warunki dla rodziny aresztowanego, co stanowiło opisaną w art. 218 k.p.k. z 1969 r. przesłankę do uchylenia tymczasowego aresztowania, przez co działał na szkodę interesu jednostki i interesu publicznego, które to działanie stanowiło poważne prześladowanie K. B. z powodu jego przynależności do określonej grupy politycznej, która sprzeciwiła się bezprawnemu wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności obywatelskich, tj. o przestępstwo z art. 165 § 2 k.k. z 1969 r. przy zast. art. 4 k.k. z 1997 r. oraz art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci

Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz.102).

Sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. w oświadczeniu zawartym w piśmie z dnia 12 listopada 2024 r. wniósł o wydanie uchwały o odmowie zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za czyn wskazany we wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej.

Stwierdził, że prokurator nie wykazał, aby świadomość statusu „funkcjonariusza państwa komunistycznego” była elementem jego świadomości w 1983 r. Zgodnie z obowiązującą wówczas konstytucją, Polska Rzeczpospolita Ludowa była określona jako państwo socjalistyczne. Oznacza to, że funkcjonariusze publiczni, czyli również sędziowie, byli funkcjonariuszami państwa socjalistycznego. Brak było jakichkolwiek podstaw do przewidywania w 1983 r., że zgodnie z ustawą o IPN funkcjonariusze publiczni państwa socjalistycznego staną się funkcjonariuszami publicznymi państwa komunistycznego, przy czym określić „socjalistyczny” i „komunistyczny” nie można utożsamiać.

Za bezpodstawne uznał przypisywanie jemu oraz pozostałym członkom składu orzekającego popełnienia czynu z motywów politycznych. Prokurator nie wykazał, aby postanowienie z dnia 27 maja 1983 r. pozwoliło na konstatację, że „powyższy czyn wpisał się w całokształt działań ówczesnych władz państwowych, stanowiąc element represji politycznych wymierzonych w szeroko pojętą opozycję”. Taka konstatacja byłaby możliwa tylko wówczas, gdyby skład orzekający z jego udziałem nie kierował się przesłankami faktyczno-prawnymi, lecz politycznymi, determinującymi działania ówczesnych władz państwowych. Sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. podkreślił, że w swoim orzecznictwie w okresie stanu wojennego nie kierował się względami politycznymi, w szczególności dyskryminacją oskarżonych z tego powodu, że działali w NSZZ „Solidarność”, ale wręcz przeciwnie, starał się działać i działał w taki sposób, żeby ograniczyć skutki restrykcyjnego prawa stanu wojennego.

I tak w sprawie o sygn. akt [...] na 11 oskarżonych (wobec wszystkich domagano się orzeczenia bezwzględnych kar pozbawienia wolności), orzeczono kary bez warunkowego zawieszenia i to w znacznie niższym rozmiarze, wyłącznie

wobec 2 oskarżonych. Wobec 7 oskarżonych orzeczono kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a 2 oskarżonych uniewinniono.

W toku rozprawy jeden z oskarżonych (J. A.) twierdził, że był pobity w czasie pobytu w areszcie śledczym. Sąd pod przewodnictwem sędziego X. Y. doprowadził do ujawnienia funkcjonariusza SB i skierował zawiadomienie do prokuratury z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przez tego funkcjonariusza.

Sędzia X. Y. podkreślił, że tego typu postawa w jego przypadku nie odbiegała od postawy prezentowanej w innych sprawach, co spotkało się z krytyką przełożonych. Podczas wystąpienia ówczesnego Szefa Sądu [...] Okręgu Wojskowego we W. w dniu 16 lutego 1982 r. sędzia X. Y. jako jedyny został wymieniony trzykrotnie tytułem przykładu niewłaściwej postawy sędziego w stanie wojennym (k. 140-143). Krytyce poddano jego orzecznictwo w wybranych sprawach.

Z kolei w „procesie hutników z B.” o sygn. akt [...] wyrok wydany przez Sąd pod przewodnictwem sędziego X. Y. doprowadził do wydania bezprecedensowej w sądownictwie wojskowym opinii psychosocjologicznej, co w konsekwencji umożliwiło dokonanie rozstrzygnięcia korzystnego dla oskarżonych. Po odstąpieniu od trybu doraźnego orzeczono kary w dolnych granicach zagrożenia, niektóre z warunkowym zawieszeniem. Co do niektórych zarzutów postępowanie umorzono lub oskarżonych uniewinniono (szczegółowo kwestie te sędzia X. Y. przytacza w oświadczeniu).

Jeśli chodzi o dane statystyczne dotyczące wszystkich spraw o czyny określone w art. 46 – 48 dekretu o stanie wojennym rozpoznanych z udziałem sędziego X. Y. i pod jego przewodnictwem, to wolność uzyskało 28 osób. W instancji odwoławczej nie złagodzone żadnego orzeczenia, natomiast dokonywano zmian na niekorzyść.

Sędzia X. Y. nie zgodził się ze stanowiskiem wnioskodawcy co do tego, że przekraczając swoje uprawnienia bezprawnie pozbawił wolności K. B. Wraz ze składem orzekającym działali na podstawie w granicach określonych treścią art. 218 § 2 d.k.p.k. Stosowanie środka zapobiegawczego było związane z przypisanymi oskarżonym dwoma czynami, za które zostali skazani w jeszcze nieprawomocnym, ale funkcjonującym w przestrzeni prawnej wyrokiem. Czyny te

były określone w przepisach, których mocy prawnej w trakcie wyrokowania, ani później, nie kwestionowano. Dopiero w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2011 r. K 35/08 stwierdzono niekonstytucyjność dekretu o stanie wojennym ze skutkiem *ex nunc*, co obejmuje tym samym jedną z podstaw skazania (art. 46 ust. 1). Na etapie rozpoznawania wniosku obrońcy o uchylenie tymczasowego aresztowania sąd nie zajmował się kwalifikacją prawną przypisanych oskarżonym czynów – tym zajmował sąd wydający wyrok. We wskazanej sprawie ani sąd rewizyjny (wyrok z dnia 31 sierpnia 1983 r. Rw. 637/83), ani sąd rozpoznający rewizję nadzwyczajną w dniu 14 września 1993 r. WRN 108/93 nie zakwestionował kwalifikacji prawnej, w związku z czym rozważania prokuratora IPN nie znajdują podstaw faktyczno-prawnych. Z kolei ocena stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu przypisanego oskarżonemu dokonana przez Sąd Najwyższy po rozpoznaniu rewizji nadzwyczajnej miała miejsce po okresie transformacji ustrojowej, a więc w zupełnie odmiennych okolicznościach. Ocena stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu to przede wszystkim kwestia ocenna, zależna również od aktualnych w czasie jej dokonywania warunków społecznych i katalogu wartości chronionych prawem.

Co do zarzutu naruszenia art. 218 d.k.p.k. sędzia X. Y. wskazał, że Sąd rozpoznając wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania, przyjął, że wprawdzie zachodzą ciężkie skutki dla oskarżonego, ale nie mają one charakteru wyjątkowo ciężkich. Również sąd odwoławczy (Sąd Najwyższy) nie dopatrzył się przymiotu „wyjątkowości” i postanowieniem z dnia 5 lipca 1983 r. Rw 637/83 utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Sędzia X. Y. podkreślił, że nigdy w swojej działalności orzeczniczej nikogo nie prześladował, zawsze orzekał stosując się do obowiązujących zasad proceduralnych, w szczególności statuujących uczciwy i rzetelny proces z poszanowaniem praw oskarżonych.

Obrońca sędziego – sędzia SN X1. Y1. w odpowiedzi na wniosek zawartej w piśmie z dnia 25 listopada 2024 r. wniósł o nieuwzględnienie wniosku prokuratora i o wydanie uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. do odpowiedzialności karnej wobec niepopelnienia przez niego czynu zabronionego.

Obrońca wskazał, że teza, na której oparty został wniosek o uchylenie immunitetu, stoi w sprzeczności z treścią art. 217 § 4 k.p.k. z 1969 r. (powoływanego dalej jako „d.k.p.k.”) oraz art. 217 § 1 pkt 4 d.k.p.k., a więc przepisów obowiązujących w dacie orzekania. Wymierzenie K. B. w nieprawomocnym wyroku z dnia 19 maja 1983 r. kary łącznej roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności (wykonania kary nie zawieszono) nie wyłączało stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania, ale jedynie obligowało sąd do rozważenia, czy z uwagi na taki wymiar kary ma być dalej stosowane tymczasowe aresztowanie (art. 217 § 4 d.k.p.k. – gdyby sąd orzekł karę powyżej dwóch lat stosowanie tymczasowego aresztowania po wydaniu wyroku skazującego byłoby obligatoryjne – art. 217 § 3 d.k.p.k.), a zatem czy istnieją przesłanki do stosowania tego najsurowszego środka zapobiegawczego. Samodzielną podstawą do stosowania tymczasowego aresztowania w tamtym stanie prawnym był znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu (art. 217 § 1 pkt 4 d.k.p.k.). Zatem obowiązujący przepis art. 217 § 4 d.k.p.k. nakazywał rozważenie – po wydanym wyroku, którym wymierzono karę łączną roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności – czy należy stosować tymczasowe aresztowanie, a podstawą do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania było ustalenie przez sąd wydający wyrok, iż stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu był znaczny.

Obrońca wskazał, że sędziowie tworzący skład Sądu [...] Okręgu Wojskowego, w tym sędzia X. Y., procedując w dniu 27 maja 1983 r. w kwestii wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania:

- orzekali zgodnie z procedurą (nie naruszyli żadnego przepisu, w tym art. 218 d.k.p.k.),
- rozpoznali wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania (art. 214 d.k.p.k.) w ramach swoich obowiązków, a zatem nie doszło do przekroczenia uprawnień,
- orzekli o nieuwzględnieniu wniosku z uwagi na istnienie podstawy do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania w postaci znacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu (art. 217 § 1 pkt 4 d.k.p.k. w zw. z art. 214 d.k.p.k.) i wykazali w sposób rzetelny (odnieśli się do wszystkich zarzutów i uwag wnioskodawcy) i w oparciu o ocenę podlegającą ochronie (swobodna ocena

dowodów – okoliczności tych skutecznie nie próbował nawet podważyć prokurator we wniosku), że nie dopatrzili się okoliczności z art. 218 k.p.k. (przepis zawiera przesłanki ocenne i niemierzalne), bardzo rzetelnie i przekonująco odnosząc się do argumentacji wniosku i dokumentów złożonych na jej poparcie; ocena ta została zresztą potwierdzona przez Sąd II instancji,

– w ocenie znamion czynów z art. 143 d.k.k. (czyn związany z posiadaniem materiałów wybuchowych) oraz art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym, związani byli swoją własną oceną wyrażoną w wyroku skazującym wydanym 8 dni wcześniej (co do tego wyroku nie wykazuje się w tym wniosku, aby stanowił on czyn zabroniony).

Zdaniem obrońcy, przedstawione wyżej argumenty dowodzą, że prokurator nie tylko nie wykazał naruszenia uprawnień przez sędziego X. Y., ale opart wnioski na wadliwym, niespójnym i nie popartym na stosownych przepisach d.k.p.k. wnioskowaniu. Już samo to wymaga nieuwzględnienia wniosku.

Odnosząc się do twierdzeń o braku znamion z art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym i znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu realizującego znamiona art. 143 d.k.k., obrońca stwierdził, że nie kwestionując oceny czynu z art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym wyrażonej przez Sąd Najwyższy w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt WRN 108/93, należy stwierdzić, że nie wskazano, iż przy ferowaniu własnej (odmiennej) oceny sędziowie rozstrzygający sprawę [...] dopuścili się zachowania umyślnego, kierunkowo nastawionego na naruszenie fundamentalnych zasad prawa karnego czy procesu sądowego. Sędziowie w procesie rozstrzygania spraw karnych stosują prawo karne tysiące razy i nie ma sędziego, który by w procesie orzekania nie popełnił błędu w obszarze prawa materialnego. Taki błąd jest wpisany w zawód sędziego. Dlatego stworzono mechanizmy kontroli instancyjnej, a także kontrolne w formule nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Jest oczywiste, a wynika to z obecnego unormowania art. 107 u.s.p. czy art. 72 u.SN., że nie każdy błąd w sferze orzekania rodzi odpowiedzialność dyscyplinarną, nie mówiąc już o odpowiedzialności karnej. W tej materii argumentacja prawna zawarta w uchwale z dnia 19 września 2023 r. II ZZP 2/22 (czy uchwale z dnia 29 maja 2024 r. II ZIZ 29/23) jest oczywista, jeśli podda się analizie unormowania tych ustaw w obszarze odpowiedzialności dyscyplinarnej

za błędy w orzekaniu i potencjalną odpowiedzialność za tzw. zbrodnie sądowe czy orzekanie w złej wierze. Żadnych takich elementów we wniosku nie wykazano.

Co do czynu z art. 143 d.k.k. obrońca wskazał, że przedmiotem czynności wykonawczej opisanej tym czynem było potencjalne użycie materiału wybuchowego. Zgodnie z art. 1 § 1 d.k.k., aby czyn zabroniony był przestępstwem, stopień jego społecznego niebezpieczeństwa musiał być wyższy niż znikomy. Katalogu okoliczności, w oparciu o które oceniano stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, w dacie orzekania w kodeksie karnym nie było. Oceny tej dokonywano w oparciu o elementy wskazane w orzecznictwie. Co równie istotne, społeczna szkodliwość czynu (poprzednio społeczne niebezpieczeństwo czynu) nie jest elementem biernym i stabilnym na przestrzeni czasu. Zmienia się wraz z rozwojem społecznym, poziomem rozwoju technologicznego, informatycznego, wejściem do porządku społecznego nowych narzędzi życia społecznego (np. Internet), ale co istotne – także z ewaluacją i postępem w obszarze praw i wolności obywatelskich oraz świadomością społeczną co do tych praw i ich wartościowaniem. W społeczeństwach bardziej świadomych tych praw i wartości bez wątpienia jest poszerzona sfera tych zachowań, które są dozwolone jako zachowania konstytucyjnie i konwencyjnie chronione. Ocena społecznego niebezpieczeństwa czynu w 1993 r., już po dokonaniu zmian w obszarze praw obywatelskich w 1989 r., mieściła się w innym obszarze i nie można przykładać jej jako wzorca ocen w obszarze prawa karnego dla sfery ocen w roku 1983. W oparciu o ten element normatywny – warunek przypisania przestępstwa – nie można budować tezy o popełnieniu czynu zabronionego przez sędziego, który odmiennie ocenił stopień społecznej szkodliwości, nawet wtedy, gdy pominął on te elementy normatywne, które teraz ustawa każe uwzględnić (art. 115 § 2 k.k.).

Na posiedzeniu w dniu 4 grudnia 2024 r. prokurator IPN oraz obrońcy sędziego X. Y. podtrzymali swoje dotychczasowe stanowiska procesowe.

Obecny na tym posiedzeniu Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Najwyższego wniósł o nieuwzględnienie wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. do odpowiedzialności karnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek jest bezzasadny w stopniu oczywistym.

Zgodnie z treścią zdania pierwszego art. 80 § 2c u.s.p., stosowanego do sędziów Sądu Najwyższego na mocy odesłania zawartego w art. 10 § 1 u.SN, sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Ocenie sądu w postępowaniu delibacyjnym podlega w pierwszej kolejności kwestia formalnego wypełnienia przez sędziego znamion czynu zabronionego oraz bezprawności czynu, w dalszej zaś ocena ta dotyczy kwestii związanych z zawinieniem oraz stopniem jego społecznej szkodliwości.

Jak wynika z wniosku prokuratora IPN, zachowanie sędziego zostało zakwalifikowane jako czyn wypełniający znamiona przestępstwa określonego w art. 165 § 2 d.k.k. Przepis ten przewidywał odpowiedzialność karną za pozbawienie człowieka wolności na okres dłuższy niż 14 dni. Należy też wskazać, że tak w obowiązującym wówczas stanie prawnym, jak i obecnie, karalne było i jest jedynie bezprawne pozbawienie wolności, co oznacza, że pozbawienie człowieka wolności przez funkcjonariusza publicznego, będące wykonaniem obowiązków i uprawnień służbowych, które jest oparte na prawie i realizowane w sposób zgodny z prawem, nie stanowiło i nie stanowi przestępstwa.

Nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że sędzia X. Y. uczestnicząc w składzie Sądu [...] Okręgu Wojskowego wydającym postanowienie z dnia 27 maja 1983 r. o nieuwzględnieniu wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania stosowanego wobec K. B., nie tylko działał w ramach uprawnień przysługujących mu w związku zajmowaniem stanowiska sędziowskiego, ale również nie przekroczył swoich uprawnień, a jego działania znajdowały podstawę w obowiązujących przepisach. Rację ma obrońca sędziego – sędzia SN X1. Y1., wskazując, że sędziowie tworzący skład Sądu [...] Okręgu Wojskowego, w tym sędzia X. Y., procedując w dniu 27 maja 1983 r. w kwestii wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania, orzekali zgodnie z procedurą (nie naruszyli żadnego przepisu, w tym art. 218 d.k.p.k.), orzekli o nieuwzględnieniu wniosku z uwagi na istnienie podstawy do dalszego stosowania tymczasowego aresztowania w postaci znacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu (art. 217 § 1 pkt 4 d.k.p.k. w zw. z art. 214 d.k.p.k.) i działając w ramach zasady swobodnej oceny

dowodów nie dopatrzyli się okoliczności z art. 218 k.p.k., których zaistnienie powodowałoby konieczność odstąpienia od tymczasowego aresztowania.

Należy wspomnieć, że w obowiązującym wówczas stanie prawnym przepis art. 217 § 1 pkt 4 d.k.p.k. przewidywał, że wystarczającą przesłanką do stosowania tymczasowego aresztowania był znaczny stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu zarzucanego oskarżonemu. Społeczne niebezpieczeństwo czynu (obecnie społeczna szkodliwość czynu) jest elementem struktury przestępstwa i tą cechą czynu, która pozwala na odróżnienie czynów błahych od poważnych i uznanie za przestępstwo tylko takich, które faktycznie i realnie szkodzą określonym dobrom jednostki bądź dobru społecznemu. Sąd w składzie z oskarżonym uznał występowanie w sprawie znacznego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Dokonując powyższej kwalifikacji Sąd w sposób rzetelny odniósł się do podnoszonych wprawie zarzutów i uwag wnioskodawcy, a przede wszystkim nie przekroczył zasad swobodnej oceny dowodów. Jakkolwiek nie sposób zgodzić się z poglądem, że społeczne niebezpieczeństwo czynu jest kategorią w pełni zależną od warunków społecznych czy ustrojowych, niemniej jednak kontekst stosowania tej klauzuli nie jest bez znaczenia. Nie można tracić z pola widzenia tego, że czyn K. B. będzie oceniany pod kątem jego społecznego niebezpieczeństwa w warunkach demokratycznego państwa prawnego inaczej niż był oceniany w warunkach represyjnego państwa socjalistycznego. Godzi się zauważyć, że od chwili wydania przez sąd z udziałem sędziego X. Y. postanowienia w kwestii tymczasowego aresztowania upłynęło ponad czterdzieści lat, zmienił się ustrój państwa, istotne zmiany zaszły również w świadomości społecznej oraz w postrzeganiu problematyki praw człowieka. Ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 1995 r. Nr 89, poz. 443) zniósła możliwość stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie przesłanki społecznego niebezpieczeństwa czynu. Niemniej w czasie, kiedy sąd z udziałem sędziego X. Y. stosował tymczasowe aresztowanie, obowiązywał stan prawny uprawniający do zastosowania tego środka w wypadku uznania znacznego stopnia społecznego

niebezpieczeństwa czynu i czynienie sędziemu z tego powodu zarzutu jest nieuprawnione.

Należy też dostrzec, że K. B. został skazany wyrokiem Sądu na bezwzględną karę pozbawienia wolności, a okoliczność tę Sąd z udziałem sędziego X. Y. musiał brać pod uwagę przy rozważaniu kwestii dalszego stosowania tymczasowego aresztowania.

Co do zarzutu naruszenia art. 218 d.k.p.k., tj. nieodstąpienia od tymczasowego aresztowania w przypadku, gdy pociąga ono szczególnie ciężkie skutki dla oskarżonego i jego najbliższych Sąd z udziałem sędziego X. Y. oceniając przesłanki zastosowania tego przepisu, należycie rozważył okoliczności podnoszone przez obronę, przyznając, że wprawdzie zachodzą ciężkie skutki dla oskarżonego, ale nie mają one charakteru wyjątkowo ciężkich. Ocena ta mieściła się w granicach wyznaczonych przez art. 4 ust. 1 d.k.p.k. (zasada swobodnej oceny dowodów) i została zresztą potwierdzona przez Sąd II instancji.

Wszystko to wskazuje, że sędzia X. Y. uczestnicząc w składzie Sądu [...] Okręgu Wojskowego i wydając postanowienie w kwestii stosowania tymczasowego aresztowania wobec K. B. nie popełnił przestępstwa z art. 165 § 2 d.k.k.

Objęty wnioskiem sędzia nie naruszył też praw K. B. gwarantowanych przepisami art. 9 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych oraz art. 5 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Ostatni z powołanych przepisów stanowi, że „Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących wypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

1. zgodnie z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd;
- (...)
1. zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postanowienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą (...).

Z powyższego przepisu wynika zatem, że stosowanie tymczasowego aresztowania, mieszczące się w granicach obowiązującego prawa i znajdujące w tym prawie

swoją podstawę, jest w świetle unormowań prawno-międzynarodowych uznawane za dopuszczalne pozbawienie człowieka wolności.

We wniosku o zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. do odpowiedzialności karnej prokurator zakwalifikował zachowanie sędziego jako zbrodnię komunistyczną oraz zbrodnię przeciwko ludzkości. Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 2 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102), zwanej dalej „u.IPN”, zbrodniami komunistycznymi, w rozumieniu ustawy, są czyny popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r. polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia. Warunkiem pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności za zbrodnię komunistyczną jest więc spełnienie następujących przesłanek:

1. sprawca był funkcjonariuszem państwa komunistycznego,
2. sprawca popełnił czyn stanowiący przestępstwo według obowiązującej wówczas ustawy karnej,
3. przestępstwo zostało popełnione z motywów politycznych i stanowiło element represji wobec jednostek lub grup ludności lub było formą naruszenia praw człowieka w związku ze stosowaniem represji,
4. w przypadku funkcjonariuszy będących sędziami – w trakcie orzekania doszło do popełnienia tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego, w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu przez niego (sąd z nim w składzie) kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej (por. uchwała Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 19 września 2023 r. sygn. akt II ZZZP 2/22).

W przypadku czynu zarzucanego sędziemu X. Y. zrealizowana została tylko pierwsza z wymienionych wyżej przesłanek. W świetle definicji zawartej w art. 2 ust. 2 u.IPN funkcjonariuszem państwa komunistycznego jest funkcjonariusz publiczny, a także osoba, która podlegała ochronie również ochronie funkcjonariusza publicznego. Nie jest więc niczym nadzwyczajnym, że sędzia, jako funkcjonariusz publiczny, tę przesłankę spełnia. Poza tą przesłanką nie zostały zrealizowane pozostałe. Jak wyżej wskazano, w ogóle nie doszło do popełnienia przez sędziego X. Y. przestępstwa z art. 165 § 2 d.k.k. Po drugie, wnioskodawca nie wykazał, aby okoliczność wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania K. B. stanowiła formę stosowania represji i że sędzia uczestnicząc w jego wydaniu, działał w tym zakresie w warunkach zamiaru bezpośredniego. Przedstawione w uzasadnieniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ustalenia co do wpływu czynników politycznych na sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej realizowanego za pośrednictwem organów władzy i administracji państwowej (strona 4-7 wniosku), nie zostały w żaden sposób odniesione do okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie. Nie wykazano bowiem, że uwarunkowania polityczne oraz działania podejmowane przez ówczesne władze partyjne i państwowe przełożyły się – w sposób nie znajdujący oparcia w obowiązujących wówczas unormowaniach prawnych – na treść orzeczenia wydanego przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego, w składzie którego uczestniczył sędzia X. Y.. Godzi się też zauważyć, że w sprawie o sygn. [...], na tle której formułowany jest zarzut stawiany we wniosku o uchylenie immunitetu, na 11 oskarżonych (wobec wszystkich domagano się orzeczenia bezwzględnych kar pozbawienia wolności), orzeczono kary bez warunkowego zawieszenia i to w znacznie niższym rozmiarze, wyłącznie wobec 2 oskarżonych. Wobec 7 oskarżonych orzeczono kary z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a 2 oskarżonych uniewinniono. Podważa to całkowicie tezę o motywowanym politycznie działaniu sędziego nakierowanym na stosowanie represji. Nie można więc przyjąć, że skład Sądu [...] Okręgu Wojskowego wydając postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania K. B. uległ jakiegokolwiek presji ze strony czynników zewnętrznych (politycznych) w zakresie dokonanego rozstrzygnięcia. Po trzecie, nie doszło w analizowanej sprawie do popełnienia tzw. zbrodni sądowej, tj.

sytuacji, w której sędziemu można przypisać intencjonalne działanie z motywów politycznych, w warunkach pełnej świadomości bezprawności działania sprowadzającego się do złamania fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad normujących postępowanie karne, jak również kardynalnych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej.

Nie można też przyjąć, aby czyn zarzucany sędziemu X. Y. we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej stanowił zbrodnię przeciwko ludzkości. Zgodnie z definicją zawartą w art. 3 u.IPN, zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (...) a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane. Z dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika, aby znajdujące podstawę w obowiązujących wówczas przepisach prawa oraz pozostające w granicach tych przepisów działanie sędziego w ogóle mogło zostać zakwalifikowane jako prześladowanie z powodu przynależności do określonej grupy politycznej. Prokurator nie tylko nie wykazał, aby sędzia X. Y. w jakikolwiek sposób naruszył obowiązujące przepisy, ale także nie wykazał, aby postanowienie sądu, w składzie którego orzekał sędzia X. Y., w jego świadomości było zarazem mechanizmem realizacji celów państwa totalitarnego, do których należały działania dyskryminacyjne, czy wręcz eliminacyjne, ze względu na poglądy polityczne. Poza przytoczeniem szeregu wypowiedzi z publikacji historycznych wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów na to, by można było uznać za dostatecznie uprawdopodobnioną tę właśnie okoliczność. Wymaga podkreślenia, że nie może o takim prawdopodobieństwie świadczyć wyłącznie fakt wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania w określonym momencie historycznym. Co więcej, do akt niniejszej sprawy został dołączony dokument (uzyskany przez sędziego X. Y. z Wojskowego Biura Historycznego) zatytułowany „Wystąpienie na odprawę z sędziami [...] Okręgu Wojskowego w dniu 16 lutego 1982 r.”, zawierający analizę orzecznictwa Sądu [...] Okręgu Wojskowego w sprawach o przestępstwa związane z obowiązywaniem dekretów stanu

wojennego, sporządzona przez p.o. Szefa tego Sądu (k.140-143). W dokumencie tym padają stwierdzenia:

- „Stosunkowo duże wskaźniki uniewinnień, umorzeń i zwrotów do uzupełnienia śledztwa (łącznie w odniesieniu do 48 osób, tj. 24,6% spośród ogółu załatwionych spraw) są następstwem nie tylko braków w zakresie dowodowego opracowania spraw przez prokuratorów podczas postępowania przygotowawczego, ale również rezultatem mało wnikliwego rozpoznania tychże spraw przez poszczególne sądy sądzące. Sprawy te oczywiście są lub będą przedmiotem rewizyjnej kontroli, ale już dzisiaj można wskazać, że uniewinniono od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 48 ust. 3 dekretu o stanie wojennym nawet takich oskarżonych, którzy złapani na gorącym uczynku przewożenia pojazdami mechanicznymi kilku lub kilkunastu nielegalnych wydawnictw lub własnoręcznie sporządzonych ulotek, tłumaczyli się, iż zamierzali je przechowywać do celów pamiątkowych (sprawa [...] p-ko b. asesorowi Sądu Rejonowego w M. – prowadzona pod przewodnictwem mjr. Y. (...)),
- „(...) często nie analizowano całokształtu materiałów pozwalających w postępowaniu poszczególnych oskarżonych dopatrzyć się znamion przestępstwa z art. 46 ust. 1 dekretu o stanie wojennym, tj. nie odstąpienie od udziału w zawieszanej działalności związku zawodowego. Zwykle chodziło tutaj o oskarżonych będących tylko członkami komitetów strajkowych poszczególnych zmilitaryzowanych zakładów pracy, lub też spełniających w tych komitetach podrzędne funkcje (np. sprawy [...], [...], [...] prowadzone pod przewodnictwem kpt. M., [...] pod przewodnictwem mjr Y. (...)),
- „(...) na stosunkowo niski wymiar kar niewątpliwie wpływ miały uchybienia w zakresie dowodowego opracowania spraw w toku postępowania przygotowawczego, ale też stan ten ma swoje źródło również w nadmiernym przecenianiu przez sądy okoliczności łagodzących z równoczesnym niedostrzeganiem materialnej istoty przypisanych oskarżonym czynów, tj. stopnia społecznego niebezpieczeństwa i związanych z tym szkód (...) Stosowanie w tego rodzaju sprawach instytucji nadzwyczajnego złagodzenia, a zwłaszcza warunkowego zawieszenia wykonania kary, sprzeczne jest z prewencją ogólną, która była podstawą wprowadzenia trybu doraźnego i przekazania tych spraw

do rozpoznania sądom wojskowym. W poszczególnych ośrodkach instytucje nadzwyczajnego złagodzenia kary, łączone często z warunkowym zawieszeniem kary, stosowały zwłaszcza składy sądzące pod przewodnictwem: w K. (...) mjr X. Y.: w odniesieniu do 8 osób ([...] oraz [...], [...], [...], [...] i [...]) (...)",

– „(...) w procesie podejmowania decyzji sędzia musi przede wszystkim uwzględniać interes państwa, należycie analizować sytuację społeczno-polityczną i wszystkie przesłanki, które w obliczu anarchii i jawnego demontażu państwa socjalistycznego doprowadziły do stanu wojennego, rozszerzenia właściwości sądów wojskowych oraz wprowadzenia trybu doraźnego, jako swoistej terapii wstrząsowej. Jak dotychczas nie wszyscy należycie zrozumieli te zagadnienia, czego przykładem są omawiane przeze mnie wskaźniki. Kto nie rozumie lub nie chce zrozumieć tych problemów nie powinien i nie może pełnić funkcji sędziego wojskowego”.

Z treści cytowanego dokumentu wyłania się więc taki obraz Sądu [...] Okręgu Wojskowego, na którym postać sędziego X. Y. ukazywana jest jako przykład niewłaściwego – zdaniem ówczesnych władz – podejścia orzeczniczego. W sposób zdecydowany podważa to tezę o udziale sędziego X. Y. w prześladowaniach z powodu przynależności do określonej grupy politycznej, sprzeciwiającej się wprowadzeniu stanu wojennego oraz pozbawieniu podstawowych praw i wolności obywatelskich.

Wszystko to pozwala na przyjęcie, że sędzia X. Y. uczestnicząc w składzie Sądu [...] Okręgu Wojskowego wydającym postanowienie w przedmiocie tymczasowego aresztowania K. B., nie naruszył obowiązującego wówczas prawa, a jego działanie nie może być kwalifikowane jako zbrodnia komunistyczna i zbrodnia przeciwko ludzkości. Z przedstawionych wyżej powodów brak jest podstaw do zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. do odpowiedzialności karnej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy uchwalił jak w sentencji.

[M. T.]

[a.ł.]

